

Serdecznie witamy drogich gości

Celuloza

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
Rok IV, 10 (47) KOSTRZYN, 1-14. VI. 1974 R. Cena 50 gr

Sztandar Przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ

Sukces całej załogi

Uzyskane wyniki społeczno-gospodarcze za kładu stanowią sprawdzian dobrej roboty naszej załogi, stanowią zachętę do dalszego doskonalenia się i inicjatyw. Jesteśmy jako za-

— wykazywały dużo inicjatyw w zakresie szybszego wdrażania postępu technicznego, oszczędności materiałów, zwiększania wydajności pracy, wprowadzania na rynek nowych wyrobów oraz dynamicznego rozwoju opłacalnego eksportu.

Wymagało to od wszystkich coraz lepszego wykorzystywania potencjału produkcyjnego, mając na uwadze główny cel — coraz pełniejsze zaspokojenie potrzeb społecznych na wyroby naszych zakładów.

Wyniki gospodarcze powiążane z podwyżką poziomu plac i świadczeń socjalnych były tu przesłankami i bodźcami materialnego zainteresowania załóg.

Doświadczenia ubiegłoroczne naszej załogi wykazały również i co innego, a mianowicie, że oprócz powyższego dużą rolę odgrywały przesłanki pozamaterialne: ambicja zawodowa, chęć przodowania, ambicje osobiste pracowników. Jednym słowem: kształtował się nowy model człowieka wytrwałego w działaniu, widzącego głęboki sens i dalekosiężny cel swojej pracy. Bo w tym właśnie wymiarze i ujęciu mieści się sens socjalistycznego współzawodnictwa pracy, dostosowanego formami do specyfiki zakładu i jego załogi. Współzawodnictwo to nie przecież innego jak twórcze zaangażowanie ludzi pracy w realizację najistotniejszych kierunków zadań społeczno-gospodarczych kraju i zadań wewnątrz zakładowych.

O korzystnych efektach współzawodnictwa, zarówno ekonomicznych jak i społeczno-wychowawczych nikogo nie trzeba przekonywać. Pierwsze miejsce i Sztandar, które przypadły naszej załodze w udziale honoruje dobrą robotę, ma wydźwięk moralny a także przynosi satysfakcje osobiste przodującym ludziom, niezaprzecalnie potwierdzając ich osiągnięcia. Duża w tym również zasługa naszych działaczy partyjnych, aktywu związkowego i administracji.

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze to zakład obecnie Sztandarowy, nawiązujący do dobrych tradycji pionierów, którzy zdobywali Sztandar dwukrotnie.

Serdecznie witamy w naszym zakładzie i mieście gości przybyłych tu z okazji wręczenia załodze KZP Sztandaru Przechodniego Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Centralnej Rady Zw. Zaw.



Dzień Chemika 1974 r.

Razem przeżywamy ten doniosły fakt, że zdobyliśmy Sztandar, razem cieszymy się i uczestniczymy w uroczystości. Przyjmujemy gości. Przyjmujemy gratulacje. Uroczysto obchodzimy tegoroczny Dzień Chemika.

Towarzyszą nam w tych chwilach nasi wypróbowani przyjaciele pracy i życia, przyjaciele z Czechołowacji i NRD, nasi współpracownicy — odbiorcy naszych wyrobów. Po przemówieniach — symbol naszego zwycięstwa — Sztandar Przechodni, odznaczenia. A później koncert galowy w wykonaniu artystów Estrady Warszawskiej.

Niezapomniane chwile, nagroda za całoroczny trud.

DZIEŃ CHEMIKA — 1974

kład, jednostką sztandarową w resorcie Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego i zakładem reprezentatywnym dla branży papierniczej.

Taką rolę i miejsce wywalczyliśmy sobie we współzawodnictwie pomiędzy wieloma dobrymi zakładami branży i resortu, których zespoły pracownicze — na równi z naszymi

Zalodze Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych z okazji zdobycia po raz trzeci Sztandaru Przechodniego Prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów we współzawodnictwie międzyzakładowym — składa:

Redakcja „Celulozy”

Za miesiąc

Podwyżka plac papierników

Od 1 lipca br. pracownicy przedsiębiorstwie. Dodatki te staną objęci podwyżkami i regu- lacją plac. Uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Ministrów, wcielając w życie rządowy program placowo-socjalny, zaprobowany przez XII Plenum KC PZPR i uchwalony przez Sejm.

W wyniku tej uchwały — z podwyżek i regulacji plac skorzysta ogółem około 68 tysięcy fizycznych i umysłowych pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach produkcji i przetwórstwa papieru.

Państwo przeznaczyło na podwyżki i regulację plac w przemyśle papierniczym około 350 mln zł w skali rocznej. Podwyżki plac będą z pewnością ważnym czynnikiem aktywizacji produkcyjnej załóg i podniesienia kwalifikacji zawodowych kadr, co stworzy warunki do dalszego zwiększania wydajności pracy, a tym samym przyczyni się do pomyslnego zrealizowania programu 2,5-krotnego wzrostu produkcji podstawowych wyrobów przemysłu papierniczego w porównaniu z 1970 r.

Istotne jest również, że ogranicza się ruchome części plac na rzecz wzmocnienia wynagrodzeń, mających podstawowe znaczenie dla kształtowania dochodów z tytułu pracy.

Kostrzyn ul. Sikorskiego



Fot. K. Maziur

ABC informatyki

Słowo „informatyka” było do niedawna synonimem pewnej mody, wyrazem czegoś nowego, pod co jednak trudno było niefachowcowi podłożyć jakąś konkretną treść. Czas by na szczęście odchodził coraz to dalej w przeszłość, jednakże i dziś na konkretnym terenie rodzic się mogą określić w pełni i nieporozumienia.

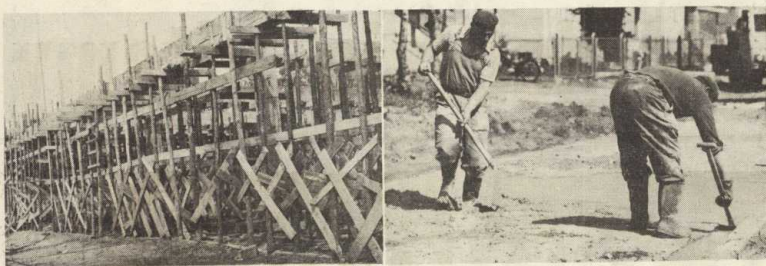
Dla uniknięcia tego rodzaju sytuacji w naszym zakładzie, chcielibyśmy niniejszym bliżej się „przedstawić”. Co wydaje się być tym bardziej celowe, że znajdujemy się dopiero na początku tej drogi.

Komórka zajmująca się informatyką w KZP „zanowi” pewien nowy i niewątpliwie nietypowy twór w produkcyjnym organizmie zakładu. Założa ma zatem prawo wiedzieć co to jest i czego można oczekiwać. Chodzi o to, by się wzajemnie rozumieć i wiedzieć z jakiej racji poszczególnym komórkom organizacyjnym zakładu stawiane są przez pracowników informatyki różne żądania i wymogi. Że zaś te wymogi są na ogół mało wygodne, więc tym bardziej jest konieczne wyjaśnienie skąd się biorą i czym są motywowane. Chodzi o zrozumienie pod stawowej prawdy, że informatyka nie jest wiatkiem przy kochu, czy też mówiąc jeszcze wyraźniej, pasyżem zakładu, lecz konkretnym — chociaż specyficznym współ twórcą i współproducentem. Że jest nowoczesnym i trudnym w realizacji, lecz — od-

powiednio ustawiona — bardzo efektywnym narzędziem przede wszystkim dla kierownictwa zakładu. Krótko mówiąc, chcemy — nie bawiąc się w matematykę i pouczanie — solidnie poinformować „who is who”. Ot, chociażby w tym momencie: powyższy wtręt obcojęzyczny nie jest popisem lingwistycznym, lecz wyrazem faktu, że znajomość języka angielskiego jest kwalifikacyjnym wymogiem dla każdego pracownika informatyki.

Postawmy sobie na początku pytanie: Czy można się obejść bez informatyki w zakładzie przemysłowym? Odpowiedź na to pytanie może być twierdząca, lecz sens jej będzie taki sam nie przesadzając sprawy znaczenia bezwzględnie. Jak wówczas, gdy byśmy analogicznie postawili kwestie mechanizacji czy też automatyzacji. Może właśnie w tym miejscu należy wyjaśnić pewne nieporozumienie, które polega na ułożeniu samemu informatyki z automatyką. Odtąd ta druga, oznacza, z grubsza biorąc, automata trzające różnych procesów fizycznych (w tym również czynności manualnych wykonywanych przez ludzi), zaś pierwsza zajmuje się po prostu niczym innym jak automatycznym przetwarzaniem informacji przepływających w tychże procesach, w celu umożliwienia podejmowania optymalnych decyzji (w ostatecznym rachunku zawsze przez człowieka). Informatyka odznacza się szeregiem cech, uwzględnianie któ-

(Ciąg dalszy na str. 5)



Budowa kregielni idzie pełną parą...

Fot. J. Szalbiere

Dobre opakowanie podnosi wartość użytkową i estetykę towarów

Abym pomyślnie realizować nowy kierunek polityki społeczno-gospodarczej naszego kraju, procesowi doskonałości struktury produkcji oraz jej unowocześnienia towarzyszyć powinna troska o jakość wyrobów przemysłowo-opakowaniowych. Jak ważny jest ten problem świadczą zgłoszenia zakładów w Ogólnopolskim Konkursie Usprawnień Gospodarki Materiałowej. Większość z nich wiąże możliwość zwiększenia technicznej i ekonomicznej efektywności wykorzystania i poprawy gospodarki materiałowej z usprawnieniem działalności w dziedzinie opakowań.

Zagadnienia opakowań znalazły się w ten sposób w gronie najistotniejszych problemów produkcji.

Przewiduje się wprowadzenie nowoczesnych metod transportu oraz składowania materiałów i surowców przez paletyzację, konteneryzację, pakietyzację i stosowanie unowocześnionych, bardziej funkcjonalnych opakowań.

W naszym zakładzie przeznaczono na opakowania w obrocie zewnętrznym i wewnętrznym w roku 1974 kwotę 40 mln zł. Jest to więc suma poważna i tym bardziej, że analiza stanu gospodarki materiałowej świadczy o możliwościach poprawy efektywności opakowań. KZP są nie tylko konsumentem opakowań, lecz również stają się coraz większym ich producentem przez rozwijanie gamy przetwórstwa papierniczego. Jednym z najbardziej efektywnych środków poprawy wartości użytkowych i estetycz-

nych towarów jest wzornictwo opakowań. Pojmowanie „wzornictwa” jako specjalnej formy zdobniczości jest poważnym błędem. Wzornictwo przemysłowe jest bowiem dziełem z dużą odpowiedzialnością społeczną-gospodarczą kształtującym wyraz produkcji w zakresie jakości, stylu i typu, a także kształtowania gustów społeczeństwa oraz wpływania na rozwój podaży i popytu. Tak pojęte wzornictwo opakowań w związku z rozpowszechnianiem marketingu stawać się będzie w coraz większym stopniu ważnym czynnikiem decydującym o osiągnięciu przedsiębiorstwa.

Przewidując wzrastającą rolę wyżej wymienionych zagadnień Dyrekcja widzi celowym kompleksowe rozwiązywanie problemów opakownictwa w naszym zakładzie. Do sterowania zagadnieniami opakownictwa powołuje się w ramach Ośrodka Postępu Technicznego w Ogólnopolskim Konkursie Usprawnień Gospodarki Materiałowej. Działalność Ośrodka Postępu Technicznego w tym zakresie będzie polegała na koncepcyjnym opracowywaniu rozwiązań i wdrażaniu ich przez powołane zespoły o zmiennym składzie osobowym w zależności od specyfiki zagadnień.

Wszystkie osoby mające swoje koncepcje, wnioski czy uwagi w wyżej wymienionych zagadnieniach mogą zgłaszać je w OPT w celu koordynacji poczyniła na terenie naszego zakładu.

Kupujemy drewno opałowe

Zakłady nasze od dłuższego czasu prowadzą sprzedaż drewna opałowego. Uważamy się do kupno drewna opałowego pracownicy, winni zaliczyć formalności w następujący sposób, ustalony celem wyeliminowania dodatkowych czynności związanych z załatwieniem spraw związanych z kupnem drewna, bez trwonięcia niepotrzebnie cennego czasu pracy.

Kupować możemy drewno opałowe pochodzące z różnych składów; z placów budowy, z oddziału przetwórstwa papierniczego, z oddziału remontowo-budowlanego jak również skrzynie po różnych częściach zamiennych, deski z obstaw wagonów i przyręcz, stanowiące dla zakładu odpady nieużytkowe.

Ubiegający się o kupno drewna winien napisać podanie, które powinno zawierać w swojej treści:

- 1) Nazwisko i imię ubiegającego się o kupno.
- 2) Określenie pochodzenia drewna np: deski z obstaw wagonów, ramki nietypowe nieużytkowe.
- 3) Ilość drewna podana w jednostkach miary tj. mp (metrach przestrzennych). Podanie, w zależności od pochodzenia drewna na akceptację kolejno:
 - a) Na drewno opałowe pochodzące z oddziału przetwórstwa papierniczego z Ramkarni, w postaci szrym ramek nietypowych, połączonych odpadów desek i krzewidłaków — Ob. Bogdan Goździński — st. mistrz d/s gospodarki materiałowej, który dokonuje obmiaru, ustalając cenę i wpisuje ją na podaniu.
 - b) Na drewno pochodzące z obstaw wagonów i przyręcz desek, a także drewno opałowe — a także z innych składów ob. Alfons Strzyżkała z-ca kierownika d/s gospodarki drewnem, który dokonuje obmiaru, ustala cenę, wpisuje akceptację, na podaniu. Podanie, po akceptacji przez w/w osoby należy dostarczyć do Rady Zakładowej która opiniuje, ustala kolejność odbioru uwzględniając zapotrzebowanie na drewno opałowe dla amertów i rencistów naszych zakładów, którym zakład zobowiązuje się zapewnić drewno w pierwszej kolejności.

Na drewno opałowe — pochodzące z budowy, odpady nieużytkowe tj. nietypowe, ramki-palety znajdujące się na tzw. Ramkarni, w cenie 30 zł za 1 mp.

b) drewno opałowe — pochodzące z obstaw, różne skrzynie, w cenie 73 zł za 1 mp.

Po zaplaceniu należnej kwoty w Dziale Zbytu, otrzymuje się zezwolenie (przepustkę) na wywóz drewna na zewnątrz zakładu, którą należy okazać na bramie wyjazdowej.

Ko-Kon

Wierni zakładowi PIONIER

Na socjalistyczną drogę rozwoju Polski wchodzili spustoszeni przez działy wojenne ścieżkami. W pracy, zawsze towarzyszyła im atmosfera głębokiego, bezinteresownego zaangażowania i poczucie społecznej odpowiedzialności. Dziś dla zakładu są powodem do szczególnej satysfakcji.

Zygmunt Cukras, do Drezdenka przyjechał w lutym 1945 r. pracował przy uprzątanu robotnych domów, po rzakowaniu zagruzowaną ulic. Jeździł po wsiach i pomagał ludziom w różnych pracach. Mieszkaniec dostał po dwóch tygodniach na ulicy Piotra Skargi 6, gdzie mieszka dotychczas. Wtedy, nikt nie zapytał, czy ma co jeść, a pracował nie tylko mógł. Nie te było najgorsze. Ból po stracie żony w lagrze, tęsknota za córką wywiezioną na roboty do Niemiec i za synami przebywającymi u siostry żony, doprowadzali do rozpaczy.

Nadszedł jednak dzień szczęśliwy, Zygmunt Cukras powitał wracającą do kraju córkę, przywoził do domu dwóch synów. Przez dwa i pół roku pracował jako przewoźnik promu na Noteci. Przed wojną jeździł barkami na Wiśle, znał się na tym, kiedy postawiono na rzece most, pracę rozpoczął w Zakładach Papierniczych. I tu początki były trudne. Bez ulepszeń, ciężko pokonywano się normy, wypalając na gorących prasach. Pracował jako formier i nie tylko, 18 lat w jednym zakładzie. Odznaczony został srebrnym medalem 10-lecia za rozwój miasta, dyplomami przodownika pracy.

Zygmunt Cukras — jak mówi — nie miał ani dnia odpoczynku. Obecnie ma 72 lata, a owi 7 lat jest na emeryturze. Nadal pracuje społecznie. Z drugiego małżeństwa doczekał się 3 córek i jednego syna. Wszystkich wykształcił: fryzjer, major, księgowy... jeszcze teraz po magą dzieciom jak może... 30 lat Polski Ludowej. Do jej wielkiego dorobku gospodarczego, kulturalnego i oświatowego, przyczynili się, zawsze ofiarni i czynni Polacy, którzy przeciwstawiali się nie tylko hitlerowskiej przemocy, walcząc z nią, ale także i wtedy, kiedy rozdziła się Polska Ludowa, kiedy trzeba było ją podnosić z gruzów i budować lepsze jutro.

WIESŁAWA MICHALAK

Prasa o Kostrzynie

Gazeta Zielonogórska z dnia 18. 04. 74 r.

Kostrzyńska Celuloza zyskała w roku ubiegłym miano najlepszego zakładu Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Dla uczczenia jubileuszu 30-lecia PRL zakłady zobowiązała się wykonać dodatkową produkcję o wartości 40 mln zł.

Diennik Zachodni z dnia 18. 04. 74 r.

Artykuł „Nocny rejs BIZONEM” opisuje egzotykę rzeki Odry nad którą leży nasze miasto.

Nadodrzę z 7/20. 04. 74 r.

Donosi w „Magazynie Informatycznym” o imprezach „Z Trybuna Ludu na co dzień”, które odbyły się w nowosolskim DOZAMECIE i w zakładach zielonogórskich.

„Podobna impreza planowana jest w Zakładach Papierniczych. Artykuł zachęca do wzięcia udziału w konkursie. Ten sam numer Nadodrza zamieszcza artykuł „Zimna powstała Odra”, którego tematem jest polski ruch oporu w latach II wojny światowej na Pomorzu Zachodnim oraz pod Kostrzynem, Gorzowem i Sulęcinem.

Kurier Polski 20—21. 04. 74 r.

Opisuje „rosnącą w oczach” nadodrzańską magistralę PKP.

Gazeta Zielonogórska z dn. 24. 04. 74 r.

Pisząc o zabiegach chemicznych prowadzonych w PGR na terenach powiatu Gorzów, Sulęcina i Siębice, informuje: Tegoroczne zadania w tym zakresie są jeszcze wyższe. Przede wszystkim zwiększona ilość przywożonego wapna, jest to tak zwane wapno opadowe, którego nadmiarem dysponują Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze. Jest ono rozsiwane przez brygady chemiczne POM na obszarze prawie 6,5 tys. ha. W tym roku zaplanowano przewiezienie z Kostrzyna prawie 70 tys. ton tego wapna.

Zarzewie z dnia 28. 04. 74 r.

„Młodzi odchodzą do rozwijającego się przemysłu chociażby do Huty Miedzi w Głogowie gorzowskiego „Stilonu”, rozbudowanych Zakładów Papierniczych w Kostrzynie, na dobra sprawę te zakłady budowali i pracują w nich ludzie ze wsi.

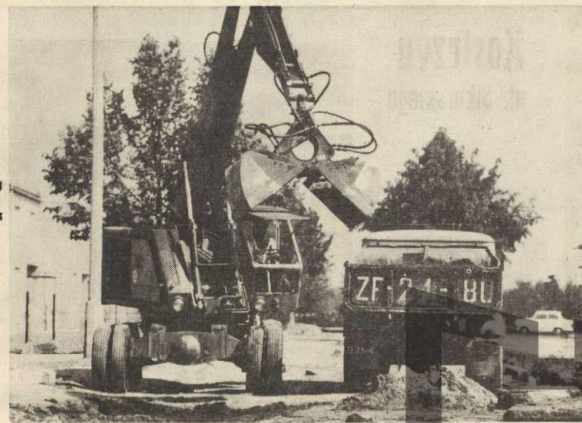
Głos Pracy z dnia 20. 04. 74 r.

— Wspomina o Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych i produkcji przekazywanej na rynek przez te zakłady.

A. K.



Budowa ul. Jagiellońskiej na Osiedlu Papierników
Fot. J. SZALBIERE



Na łamach „Celulozy” informowałem nie dawno o przebiegu prac przy realizowanej w czynie społecznym sali gimnastycznej, zapowiadając następną informację o tym, jak pracownicy zakładu pomagają w tym przedsięwzięciu.

Idea budowy sali gimnastycznej dla szkoły istniała od wielu lat, lecz realizacja tego przedsięwzięcia w czynie społecznym nie wchodziła nigdy w rachubę. Do piero poczynania jakie wniósł do Kostrzyna dyr. E. Oleczak, uwiecznione zbudowaniem basenu, spowodowały myśl o możliwości realizacji czynnem społecznym potrzebnej sali gimnastycznej, chociażby w najskromniejszej postaci. Tak więc doszło do pierwszego spotkania przyszłego społecznego komitetu budowy, na któ

Duża pomoc KZP przy budowie sali gimnastycznej

rym dyr. E. Oleczak zadeklarował pomoc zakładu w pokryciu kosztów dokumentacji.

Fakt ten umożliwił natychmiastowe konkretne działania. W chwili kiedy nie było żadnych konkretnych form i zabezpieczeń, konieczność uzyskania odpowiednich uzgodnień i środków na dokumentację odwołaliśmy o kilkanaście miesięcy samo zlecenie dokumentacji.

Ustalono też, że na etapie przygotowania budowy, SOWI będzie firmować główne wykonawstwo robót. Tak więc dokumentacja i formalny wykonawca były poważnym argumentem w przebiegu przez wiele formalności jakie wiązały się z ujęciem w plan takiego przedsięwzięcia, zabezpieczeń dotacji państwa, zezwoleń na budowę.

Ważną rolę odegrał zakład w chwili, kiedy musieliśmy wykazać się formalnymi deklaracjami, że posiadamy pokrycie na społeczne zaangażowanie w wysokości 50 proc. kosztów inwestycji, to jest na sumę niemalą bo 2.750 tys. zł. Załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych zadeklarowała na piśmie swoją pomoc w pracach społecznych na ogólną wartość 1.400 tys. zł.

Pomoc zakładu w okresie od marca 1973 roku do kwietnia 1974 roku przedstawiała się następująco: Zakład umożliwił nam zakup produkowanych pustaków licząc je po kosztach własnych, co bardzo poważnie zmniejszyło koszty materiałów budowlanych. Dostawa pustaków była w znacznej części realizowana przez transport zakładowy, w ramach luzów SOWI lub innych wydziałów. Chociaż SOWI nie było głównym wykonawcą robót, z tej komórki zakładu uzyskaliśmy najwięcej pomocy w postaci niewielkich ilości różnych materiałów oraz w realizacji niektórych specjalistycznych robót.

Z pełnym uznaniem wymieniam tu wśród wielu innych kierownika ob. Kolodziejczyka oraz ob. Piwowarskiego, którzy w każdej chwili byli gotowi służyć swoją radą i pomocą. SOWI na etapie wykończeniowym przyjęło zlecenia na realizację tynków oraz centralnego ogrzewania.

Bardzo istotną pomoc dla budowy stanowił sprzęt mechaniczny zakładu jak dźwigi, koparki, wyrotki. Sprawnie zostały zalane fundamenty, stropy ułożono przy pomocy dźwigu „Lech”. Pan Paweł Szymczonek kierownik „Lecha” był na budowie bardzo częstym gościem — nie licząc się ze są to niedziele czy dodatkowe godziny pracy. Chciał podstawić swoją siłę i umiejętności przy pomocy PGR-ów to bardzo dużo korzystał z pomocy PGR-ów to bardzo dużo korzystał z angażowaniem wykazał się kierownik transportu ob. Linkiewicz, operator ob. Jagiello.

Znaczną część robót zrealizowaliśmy przy pomocy uczniów w ramach ich zajęć warsztatowych, które powinny odbywać się w zakładzie. W ten sposób zostały wymurowane ściany pietra i ścianki działowe, gdzie szczególnie rolę odegrał instruktor ob. Buczyński, a ten też sposób wykonaliśmy instalację elektryczną, a grupa uczniów kierował instruktor ob. Szantyr. W warsztatach szkolnych przy pełnym zaangażowaniu kierownika mgr Matusiaka wykonaliśmy wiele drobnych elementów ślusarskich.

W rozwiązywaniu naszych problemów technicznych i materiałowych mieliśmy duże poparcie u zastępcy dyr. KZP St. Krawczyka. Dzięki jego inicjatywie, oraz zaangażowaniu kierownika ob. Rataja, grupa uczniów pod kierownictwem ob. Zubowicza rozbudowała kotłownię dla potrzeb powstającej sali, a w warsztacie mechanicznym wykonano wiele elementów i mechanizmów związanych z wyposażeniem sceny, strzelnicę itp.

Część robót szklarskich została zrealizowana przez stolarnię zakładową przy dużym zaangażowaniu ob. Rupińska.

Dział Konstrukcyjny pomógł nam zaprojektować mechanizmy i wyposażenie sceny, a ob. Szymaszek jest współwzorcą koncepcji wystroju wnętrza. Wiele rad i konkretnej pomocy uzyskaliśmy od inżyniera Zieleniewskiego i kier. Słosarczyka. Szczególną rolę w tej budowie spełnił ob. Leon Machowiak nadzorując społecznie roboty budowlane. Wiele spośród wymienionych komórek i osób, którzy wspierali ten czyn społeczny.

Chciałbym jednak stwierdzić, że ryzyko jakie podjął dyr. Oleczak z zespołem na początku 1973 roku w sprawie pomocy przy tym przedsięwzięciu, oraz atmosfera jaką stworzono w zakładzie, umożliwiły niemal rekordowy postęp robót.

Nie sposób w tej chwili przeliczyć wyżej wymienioną pomoc na pieniądze. Czyn ten podsumujemy po zakończeniu inwestycji. Brak też odpowiednich słów, które by w pełni wyraziły uznanie i podziękowanie dla setek pracowników Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych za tak dużą pomoc przy realizacji tego przedsięwzięcia.

Wydaje się, że fakt iż wybudowany obiekt będzie spełniał funkcję sali widowiskowej dla potrzeb całego miasta i załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, a na co dzień będzie służył rozwojowi fizycznej naszej młodzieży, całkowicie rekompensuje wysiłek i zaangażowanie społeczne wszystkich ludzi. Obiekt planowaliśmy oddać do użytku pod koniec czerwca bieżącego roku. Chcemy przyspieszyć ten termin.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Sali
Dyrektor Szkół Zawodowych
mgr MICHAŁ HAJDASZ



Lokal I kategorii? Nie!

Po prostu stołówka zakładowa

Po remoncie stołówki zakładowej sala konsumpcyjna wypiękniała, a poszerzone zaplecze stało się bardziej funkcjonalne. Kiedy tu pierwszy raz po remoncie zasiedłem na obiad, nie posiadałem się ze zdumienia. Zaskoczył mnie znakomity wystrój wnętrza, zieleń, smaczny obiad. Znalazłem się nie w stołówce a barze szybkiej obsługi. Na ladzie jeden zestaw obiadowy, ale na poje i wyroby garmażeryjne można sobie dobrać według uznania.

Konsumenci swoim zachowaniem natychmiast dostosowali się do wystroju. Miałem wrażenie jakbym się znalazł co najmniej w lokalu kategorii specjalnej. A o to właśnie chodzi. Gdyby tak jeszcze zmniejszył w jakiś sposób hałas urządzeń klimatyzujących...

W.Z.
Fot. K. MAZUR

Polityka mieszkaniowa (V)

DOM jednorodzinny

Docelowo oszczędzanie z premią gwarancyjną dotyczy również osób gromadzących środki na budowę domu jednorodzinnego. Osobom tym przysługuje pomoc kredytowa państwa, która określa ją uchwała Rady Ministrów nr 282 z dnia 10. 12. 1971 r. (Monitor Polski nr 60 z 30. 12. 1971 r.), zarządzenie Ministra Finansów z dnia 15. 01. 1972 r. (Monitor Polski nr 7 z dnia 4. 02. 1972 r.) oraz zarządzenie Ministra Finansów z dnia 6. 02. 1973 r. (Monitor Polski nr 9 z 24. 02. 1973 r.). Oprocentowany kredyt na domek może być przyznany do wysokości 60 proc. normatywnych kosztów budowy domu o powierzchni użytkowej do 110 m. kw.

Okres spłaty kredytu —

30 lat. Fachowy personel służby zdrowia oraz nauczyciele zatrudnieni na wsi lub w miasteczkach (do 2 tys. mieszkańców) — uzyskać mogą kredyt do wysokości 80 proc. kosztów budowy, który spłacają w ciągu 45 lat. Podlega on częściowemu umorzeniu. Można również niezależnie — uzyskać kredyty na zakup działki. Warunkiem przyznania kredytu jest posiadanie wkładu własnego w wysokości co najmniej 20 proc. globalnych kosztów budowy. Możliwe jest również pielenie, jak również materiał budowlany oraz wartość robót wykonanych przed uzyskaniem kredytu.

Do pomocy w rozwoju budownictwa jednorodzinnego uchwała Rady Ministrów nr 22 z dn. 28 I 1972 r. zobowiązuje urzędy miejskie, Centralny Spółdzielczy Związek Budownictwa oraz zakłady pracy.

Wymienieni powinni swą działalność i zezwolić na budowę, organizować komitety i zrzeczenia budowy domków jednorodzinnych, świadczyć usługi w zakresie projektowania, wykonawstwa i czynności inwestorskich. Uchwała Rady Ministrów nr 98 z dn. 14 IV 1972 r. (Monitor Polski nr 28 z dn. 20 V 1972 r.) oraz nr 117 z dn. 25 V 1972 r. (Monitor Polski nr 27 z dn. 29 VI 1972 r.) — mają one na celu poprawę zaopatrzenia indywidualnego budownictwa w materiałach budowlanych, w szczególności rozwój wytwórczości lokalnej i ubocznej.

REMONTY

Przytaczane poprzednio przepisy dotyczące realizacji budownictwa odnoszą się również do remontów mieszkań i domków jednorodzinnych. Lokatorzy prywatnych domów wielorodzinnych, zainteresowani, powinni się zaznajomić z zarządzeniem Ministra Finansów z dn. 4 I 1972 r. (Monitor Polski nr 4 z dn. 25 I 1972 r.). Umożliwia ono właścicielom budynków uzyskanie kredytu na remonty, którego wysokość nie może przekraczać 20 proc. wartości odnowienia budynku. Oprocentowanie 3 proc. Okres spłaty 8 lat. Istnieje również (nie publikowane) zarządzenie Ministra Finansów z grudnia 1971 r. umożliwiającej otrzymanie kredytu na modernizację urządzeń grzewczych w przypadku, gdy w bloku lub domu istnieje miejsce centralnego ogrzewania, a właściciel lub lokatorzy chcą je podłączyć do miejskiej sieci ciepłowniczej.

ZAMIANA MIESZKANIA

Pragnąc zamienić mieszkanie powini się zapoznać z zarządzeniem ministra gospodarki komunalnej z dn. 18 I 1972 r. (Monitor Polski nr 8 z dn. 11 II 1972 r.). Zmiana, wymaga zezwolenia na nie dysponentów lokali. Właściciel organu miejskiego, dotychczasowego właściciela mieszkania itp. — odmówić mogą zezwolenia tylko w przypadku naruszenia przepisów prawa. Przykładowe stawki za zamianę: za każdy dodatkowy metr powierzchni mieszkaniowej z urządzeniami elektrycznymi i gazowymi — 300 zł. Jeśli dochodzą urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne opłata wynosi 300-400 zł. W miastach powyżej 100 tys. mieszkańców opłata za każdy uzyskany metr w lokalu posiadającym — obok urządzeń wymienionych wyżej — centralne ogrzewanie, wynosi 600-800 zł (na przedmioty 1-700-1000 zł w pierwszym miesiącu). Dochodzą jeszcze opłaty za uzyskanie urządzenia techniczne oraz kaucja.

Zamieniający się na mieszkanie miejsce o co najmniej jeden pokój — zwolniony jest ze wspomnianych opłat i kaucji oraz nie musi odnawiać zwołanego lokalu.



Młodzież z ZMS buduje już drugi blok

Fot. J. Szalibier



Wypoczynek powinien być aktywny

W naszych zakładach zatrudnionych kobiet, które stano...

W 90 prawie procentach odpowiedzi brzmiała: wysnać się...

Czemu więc zachęca się je i namawia z zapalem godnym...

Do tylko ruch, jest nieustannym...

Wydaje się, że wysportowanie...

Ko-Kon

Nasze góry zapraszają

Każdy z nas na pewno marzy o wypoczynku gdzieś w górach...

Polska Rzeczpospolita Ludowa obchodzi jubileusz swego 30-lecia...

Rok bieżący jest także rokiem, w którym kończą się obchody...

Pod takim kątem zostały opracowane tegoroczne imprezy...

„Wzór — Dziś PR” — „Krajbrazy XXX-lecia” — „Salaki chwały...

KALENDARZ IMPREZ TURYSTYCZNYCH — LATO 74

- 1) W dniach 13 — 16. VII br. — XII Ogólnopolski Rajd Hutników...

W Młodych Lebiej się mieszka w Domu Młodego Robotnika

„Wiele się zmieniło od chwili, kiedy kierownikiem hotelu został Eugeniusz Działak” — mówi administratorka DMR-u...

Oglądam pokoje, które pokazuje mi p. H. Adamuk sa czystulki, świeża pachna pasta...

W jednym z pokoi gościnnych spotykam trzech młodych ludzi: Grzegorza Kupisza, Jerzego Ogńnika i Bolesława Piotrowicza...

Jeżeliż zaskoczeni, w ogóle, że można tak miło, przyjemnie mieszkać w hotelu...

Zygmunt Gandurski pracuje w naszym zakładzie przy maszynie papierniczej. Zaprasza nas do pokoju, ale na chwilę przed...

Uśmiechnięta miłą Henrykę Łysak spotykamy na korytarzu. Widać właśnie że strychu, skąd przynosi wysuszone, świeże...



Hotelowe korytarze linia czystość

Lokatorzy DMR-u mają na miejscu telewizję kawiarnię, szum (od niedawna) sa zadawani, że zakład troszczy się o to...

WIESŁAWA MICHALAK

Sudecka Wiosna

W dniach 27. 04. — 1. 05. 74 organizowany był przez PTTK Oddział Wrocław, Ogólnopolski Rajd...

Druga grupa to „Wroble” prowadzona przez kolegę Konrada Janusza...

Dla przypomnienia należy do dać, że kolega Stefan jest jednym z niewielu w naszym województwie...

Trasa, która pokonywała na sze dwie grupy wiośniarzy wiele ciekawych zabytków...

Wspomina należy, że w tegorocznym rajdzie, górskim „Sudecka Wiosna 74” brało udział 400 uczestników...

Wielu uczestników za nieprzebrane stragane regulaminu rajdu do stało wybuchowych przez kierownictwo...

Kamienne Góry widok z miejscowości Gruszków na szczyt Skalni.

Samopoczucie dopisywało wspaniale, rajdowców oraz ludzi „dudzi, ludzie czy w śpiele — Kostrzyńskich nie widzieli”...

Trzeba powiedzieć, iż nasze grupy „Wroble” i „Czaple” spiwały się przez całą trasę wspaniale...

Do zobaczenia na szlaku

Ko-Kon

Piąte miejsce naszych modelarzy

Pod koniec kwietnia br. odbyły się w Wieliczce ogólnopolskie zawody modelarzy sterowanych...

Do pracowni uczęszcza 17 chłopców — uczniów szkół podstawowych i Technikum Chemicznego...

Rozmawiam z nim zraz po jego przyjeździe z Wieliczki:

— Wiem, że jako zespół reprezentujący województwo zajęliście 5 miejsce, a jak wypadłście indywidualnie?

W kategorii juniorów Tadeusz Karnacz — przetrąca model wyrzynarki cakiowej — zajął 2 miejsce, a w klasyfikacji ogólnej 5 miejsce...

Modely były oceniane w dwóch klasach — 6-letniej, 7-letniej...

W zawodach brali udział zawodnicy krajowej i wojewódzkiej...

— Jak długo trwało budowa waszych modeli?

— Model wyrzynarki cakiowej „Huragan” przy budowie której korzystaliśmy z uproszonych planów...

— Który z waszych chłopców — modelarzy sa najaktywniejsi?

Tadeusz Karnacz — uczeń Technikum Chemicznego, Krzysztof Buczyński, Jarosław Świątek...

— Czy wszystkie elementy modelu wykonaliście sami?

— Nie. Przy okazji tego pytania, pozwolił, że podziękuję pracownikom tych wydziałów KZP...

Wypada mi złożyć życzenia wszystkim uczestnikom sukcesów...

RYSZARD PAJACH

